

# Piętka, Włodzimierz

---

## Rozmowa z ks. Czesławem Rychlickim : płocki owoc Vaticanum II : Soborowe Studium Teologiczno-Pastoralne w Płocku w służbie nowej ewangelizacji

---

Studia Płockie 40, 301-305

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PŁOCKI OWOC VATICANUM II SOBOROWE STUDIUM TEOLOGICZNO-PASTORALNE W PŁOCKU W SŁUŻBIE NOWEJ EWANGELIZACJI

W 2012 r. przypada 40. rocznica powstania Soborowego Studium Teologiczno-Pastoralnego dla kapłanów diecezji płockiej. Gdy Kościół Powszechny w Roku Wiary obchodzi 50. rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, Kościół Płocki wspomina również okrągłą rocznicę soborowego dzieła, które trwa do dziś.

O genezie powstania Studium i formacji kapłanów w duchu Soboru Watykańskiego II z **ks. prof. dr. hab. Czesławem Rychlickim**, który był u początków powstawania Studium i przez niemal 30 lat kierował jego pracami, rozmawia ks. dr Włodzimierz Piętka.

**KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA:** *Jaka jest geneza Soborowego Studium Teologiczno-Pastoralnego w Płocku?*

**KS. PROF. CZESŁAW RYCHLICKI:** Sobór Watykański II pozostawił nam wiele dokumentów, które pozostają w relacji do duszpasterskiej posługi Kościoła. Po zakończonym Soborze główna troska Kościoła była zorientowana na asymilację treści zawartych w tych tekstach i włączenie ich w praktykę życia pastoralnego. Ta praca, podjęta nad recepcją soborowych postanowień do aktualnych warunków, musiała pozostawać złączona z Tradycją Kościoła.

Wśród problemów podjętych na Soborze ważne miejsce zajęła również formacja kapłańska prezbiterów, a właściwie ich formacja permanentna. Taki rodzaj formacji kapłańskiej jest ekwiwalentny do innych formacji zawodowych, w ramach których postęp wiedzy domaga się ciągłego jej pogłębiania i szukania metod jej aktualnego przekazu. Gdy się wchodzi w sferę wychowania i formacji kapłanów, problem staje się wyjątkowo delikatny. Dla zrozumienia jednak tego zadania trzeba mieć na uwadze centralną ideę sakramentu kapłaństwa, która polega na kontynuacji misji Jezusa Chrystusa, powierzonej Jego apostołom aż do końca świata.

W tym duchu Sobór ogłosił również Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum Ordinis” oraz Dekret o formacji kapłańskiej „Optatum totius”. Obydwa dokumenty należy odczytywać w relacji do jednej z zasadniczych konstytucji tego Soboru, jaką jest Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”.

*Jaki więc związek zachodzi między tymi dokumentami?*

**Ks. PROF. CZESŁAW RYCHLICKI:** Skoro główną intencją Soboru było udzielenie Kościołowi odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: 1) jaka jest natura Kościoła (Kim jesteś, Kościele?); 2) jakie jest miejsce Kościoła we współczesnym świecie? – to z tymi pytaniami jest ściśle związane jeszcze jedno. Dotyczy ono nie tylko obecności kapłana w świecie, ale także sensu kapłaństwa sakramentalnego w relacji do rzeczywistości ziemskich. Stąd więc pytanie o miejsce i rolę kapłana w świecie pozostaje w ścisłej relacji z pytaniem o miejsce i rolę Kościoła we współczesnym świecie.

*Czy ostatni Sobór wprowadził jakąś nowość teologiczną do instytucji kapłaństwa?*

**Ks. PROF. CZESŁAW RYCHLICKI:** Odpowiedziałbym na to pytanie porównując doktrynę Soboru Trydenckiego i Watykańskiego II w zakresie instytucji kapłaństwa. W wykładzie Soboru Trydenckiego nie znajdujemy wyraźnego odniesienia kapłaństwa sakramentalnego do Ludu Bożego. Sens instytucji kapłaństwa wyrastał ściśle z jego odniesienia do Eucharystii i innych sakramentów. Również o władzy kapłana Sobór ten mówił głównie w aspekcie prawnym, ograniczając ją do Eucharystii i sakramentu pojednania (pokuty). Natomiast perspektywa ostatniego Soboru jest o wiele szersza, jak to wskazuje Dekret o posłudze i życiu kapłanów. Instytucja kapłańska jest w nim rozważana w kontekście powszechnego kapłaństwa wiernych i szerzej, w kontekście jednego Ciała mistycznego, w różnych jego członkach. Sobór Watykański II podjął doktrynę tradycyjną o kapłaństwie, ale ukazał ją w szerszej perspektywie, która przekracza teren sprawowania sakramentów.

*Co legło u podstaw szerszego spojrzenia na instytucję kapłaństwa w dokumentach Soboru Watykańskiego II?*

**Ks. PROF. CZESŁAW RYCHLICKI:** Różnice spojrzenia na kapłaństwo na Soborze Trydenckim i Watykańskim II dotyczą głównie klimatu kulturowo-religijnego ich epok. Klimat Soboru Trydenckiego był owiany głównie prądem Reformacji. Ojcowie tamtego Soboru skoncentrowali uwagę przede wszystkim na uwypukleniu sakramentalnego charakteru kapłaństwa, podkreślając zdecydowanie jego przynależność do kategorii „sakramentów w sensie ścisłym”. Sobór Watykański II odbywał się w klimacie o wiele spokojniejszym i bardziej ekumenicznym. Nie trzeba było już „bronić” sakramentalnej natury kapłaństwa, negowanej przez przedstawicieli Reformacji, ale szerszą uwagę zwrócono na prawdy przypominające o kapłaństwie wiernych. Sobór ten przypomniał w całej pełni doktrynę trydencką o sakramentalnym charakterze kapłaństwa, ale ten charakter ukierunkował głównie na specyfikę i wyłączną funkcję kapłana w Kościele.



Tak więc przed pięćdziesięciu laty Sobór w swym nauczaniu, treść kapłaństwa sakramentalnego skierował głównie na dzieło ewangelizacji. Kapłaństwo sakramentalne zostało ukazane jako ściśle związane z całym działaniem Kościoła, szczególnie z głoszeniem Ewangelii tym, którzy jej jeszcze nie przyjęli. A to się wyraża nie tylko w głoszeniu samej nauki Chrystusa, ale także w szukaniu metod dla jej wprowadzania w życie wierzących. W ten sposób, Sobór podkreślił potrzebę czynnej obecności kapłana w świecie. W tym również kontekście, Kościół od wielu wieków zajmuje się formacją do kapłaństwa, a w ostatnim okresie formacją permanentną. Nie wystarcza bowiem samo przygotowanie akademicko-kulturowe dla „stania się” księdzem, jak również nie wystarcza sama duchowość, choćby dobrze rozwinięta. Jak wiemy ze studium teologii sakramentalnej, kapłaństwo na równi z małżeństwem, jest sakramentem służebnym wobec wspólnoty, czyli zorientowanym na uświęcenie innych osób, bez zaniedbania tego zadania wobec siebie samego.

Formacja permanentna kapłanów stała się zadaniem odpowiedzialnych za Kościół, czyli biskupów. Podjęli oni to dzieło względem kapłanów, aby w pierwszych latach posługi, mogli w sobie ugruntować to, co otrzymali w latach seminaryjnych, w oparciu o aktualny rozwój wiedzy teologicznej i jej zastosowania do dzisiejszych potrzeb duszpasterskich.

*W ten sposób dochodzimy do konkretnego pytania o genezę i rozwój Studium Soborowego dla kapłanów diecezji płockiej. Jak się kształtowały początki tego Studium?*

**KS. PROF. CZESŁAW RYCHLICKI:** Wkrótce po moim powrocie ze studiów do diecezji, ówczesny biskup płocki Bogdan Sikorski, zlecił mi organizację Studium. Na początku, do jego uczęszczania zobowiązano pięć roczników księży, mających odpowiednio najkrótszy staż kapłański. Zanim rozpocząłem etap organizacji, chciałem jednak uczynić z zamierzonej instytucji rodzaj studium, które realizowałoby nie tylko cel formacji permanentnej, ale również na płaszczyźnie prawnej pomogłoby księżom uregulować status studiów seminaryjnych, jako studiów wyższych. W tamtych bowiem czasach absolwenci seminariów duchownych byli pozbawieni możliwości uznania studiów seminaryjnych jako studiów akademickich.

Zacząłem więc myśleć o formalnym powiązaniu tego Studium z którymsz z wydziałów teologicznych na KUL-u, bądź ATK w Warszawie. Projekt ten skonsultowałem z bp. Sikorskim. Wydawał się on utopijny w zakresie ówczesnych możliwości realizacji, ale otrzymałem od biskupa „zielone światło” na jego realizację. Przeprowadziłem więc rozmowy z obiema uczelniami. Moja prośba, skierowana do ówczesnego rektora ATK w Warszawie, w zaskakująco krótkim czasie okazała się możliwa do realizacji. Ku radości mojej i satysfakcji władzy diecezjalnej, rektor ATK powiadomił nas o powołaniu przez ówczesnego Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Płockiego Punktu Konsultacyjnego w ramach Wydziału Teolo-

gicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, z prawem prowadzenia studiów magisterskich w Płocku. Natomiast Wydział Teologiczny ATK dołączył uprawnienia prowadzenia kanonicznych studiów licencyjnych z teologii praktycznej. Była to rzeczywistość zupełnie nowa w ówczesnych polskich realiach. Wkrótce powstały analogiczne „punkty konsultacyjne” w Katowicach i Gorzowie Wielkopolskim.

*Jak Ksiądz Profesor określiłby atmosferę tworzoną przez księży uczęszczających do Punktu Konsultacyjnego?*

**KS. PROF. CZESŁAW RYCHLICKI:** Wracając myślą do tamtych lat, jestem zobowiązany wyrazić im wielki szacunek i osobistą wdzięczność za zasadniczo bezproblemową realizację programu i wskazań, które do nich kierowałem. Trzeba pamiętać, że były to lata, w których niewielu wikariuszy posiadało własny środek komunikacji. Wielu docierało do Płocka autobusami z odległych miejscowości, nawet w przeddzień zajęć, szukając noclegu u kolegów bliżej Płocka. A wtedy liczba uczęszczających do Punktu Konsultacyjnego była wysoka, w pewnym momencie osiągnęła około 180 księży.

Wielu z nich wykorzystało tę szansę, aby w oparciu o studia seminaryjne uzyskać magisterium teologii, pisząc prace magisterskie na miejscu, by potem, po zakończonym studium pastoralnym, uzyskać kanoniczny tytuł zawodowy licencjata nauk teologicznych.

W tym samym czasie rektor ATK powołał mnie na nauczyciela akademickiego na Wydziale Teologicznym tejże uczelni. Moja obecność w strukturach akademickich pomogła również studentom seminarium duchownego w Płocku. Udało się bowiem stopniowo uzyskać zgodę władz Wydziału Teologicznego na przyznanie indeksów uczelnianych studentom piątego i szóstego roku WSD w Płocku, jako formalnym studentom Punktu Konsultacyjnego ATK w Płocku. Stopniowo więc rozpoczął się proces regulacji prawnej teologicznych studiów seminaryjnych, który został formalnie zwieńczony Umową między UKSW (dawną ATK) w Warszawie i WSD w Płocku o afiliacji naszego seminarium do Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie, podpisaną przez rektorów obu uczelni, ks. prof. dr. hab. Romana Bartnickiego – Rektora UKSW w Warszawie i ks. prof. dr. hab. Ireneusza Mroczkowskiego – Rektora WSD w Płocku. Następnie umowa ta została zatwierdzona przez Kongregację do spraw Wychowania Katolickiego w Watykanie.

*Wspomniał Ksiądz Profesor o pozytywnie zaskakującej zgodzie ówczesnego Ministra Szkolnictwa Wyższego na powołanie Płockiego Punktu Konsultacyjnego Wydziału Teologicznego ATK w Warszawie. Jak dziś Ksiądz Profesor patrzy na te wydarzenia?*



**Ks. PROF. CZESŁAW RYCHLIICKI:** Porównując zmieniony klimat kulturowo-polityczny tamtego okresu i obecnego, nie znajduję innej oceny ponad tę jedną: w każdym systemie są ludzie o właściwej postawie ludzkiej, otwarci na innych, nieograniczeni przemijającymi ideologiami. Dlatego w każdym systemie są ludzie życzliwi, normalni i inni.

Moją refleksję w omawianej materii potwierdza jeszcze jeden przykład. W momencie pierwszej rekrutacji na studia (1972 r.), zorientowałem się, że ośmiu księży posiadało jedynie świadectwo ukończenia szkoły średniej, wydane przez Niższe Seminarium Duchowne w Płocku, ale nie posiadających państwowego świadectwa maturalnego. Zdecydowałem się w tej sprawie zwrócić pisemnie z prośbą do Ministra Szkolnictwa Wyższego, który wcześniej wyraził zgodę na powołanie wspomnianego Punktu Konsultacyjnego, o wyrażenie zgody na podjęcie studiów magisterskich przez owych ośmiu księży. I znowu, ku miłemu zaskoczeniu, przysłała odpowiedź pozytywna z ministerstwa. W roku następnym zaistniał analogiczny przypadek dla dwóch księży. Tym razem otrzymałem w ich sprawie odpowiedź negatywną. Zorientowałem się, że w międzyczasie nastąpiła zmiana na urzędzie ministra. I to potwierdza moje przekonanie, że nie zawsze system jest winny, ale ludzie w nim żyjący są różni.

Jest to również potwierdzenie znanej zasady teologicznej, według której „łaska zakłada naturę”. Ani łaska, ani natura nie są terminami abstrakcyjnymi. Aby łaska mogła skutecznie działać, musi się oprzeć na solidnym fundamencie, którym jest człowieczeństwo właściwie uformowane. Jest ono koniecznym warunkiem do skutecznej realizacji każdego powołania: w małżeństwie i rodzinie, w kapłaństwie, w każdym innym zawodzie. Gdy brakuje normalnego człowieczeństwa, to na nic nie przydadzą się godności, stopnie, czy tytuły naukowe. One są właściwe, jeśli znajdą solidną bazę w dobrze uformowanym człowieczeństwie. I w tym może, i powinno mieć swój udział, również Studium permanentnej formacji kapłańskiej.